

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania A. K.
przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu
o ponowne ustalenie wysokości emerytury wojskowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 października 2010 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 października 2009 r.,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 października 2009 r. oddalił apelację wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 kwietnia 2009 r., którym oddalono odwołanie A. K. od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego z dnia 7 listopada 2008 r. odmawiającej wnioskodawcy ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego i wypłaty kwot wynikających z różnicy pomiędzy świadczeniem w wysokości żądanej i w wysokości wypłaconej.

Wnioskodawca wywiódł skargę kasacyjną od tego wyroku i opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 w związku z art. 32 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w brzmieniu

ustalonym treścią art. 159 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego oraz o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

W skardze kasacyjnej zawarty jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania, bowiem „prawidłowa wykładnia i zastosowanie art. 6 w związku z art. 32 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w stanie faktycznym ustalonym w tej sprawie prowadziłoby do rozstrzygnięcia przeciwnego niż podjęte przez sądy orzekające. Stąd występuje istotne zagadnienie prawne wymagające rozstrzygnięcia, a jednocześnie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, zaś sama skarga kasacyjna jest w sposób oczywisty uzasadniona. Nadto rozstrzygnięcie sprawy pozwoli na prawidłowe ustalenie należnej wnioskodawcy emerytury. Zdaniem skarżącego Sądy obu instancji dokonały nie znajdującej potwierdzenia w obowiązujących przepisach wykładni kwestionowanych przepisów przez co uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie w tej sprawie art. 6 w zw. z art. 32 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w brzmieniu ustalonym treścią art. 159 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przyjęto bowiem, że z chwilą wejścia w życie w dniu 1 stycznia 1999 r. znowelizowanej treści tego przepisu, bez wyraźnego przepisu intertemporalnego, miała ona zastosowanie także do tych osób, które skutecznie nabyły uprawnienia emerytalne przed wejściem w życie tego przepisu i w konsekwencji wadliwie określono skutki prawne wynikające z tego przepisu dla wnioskodawcy, co polegało na zaniżeniu wysokości otrzymywanej przez niego emerytury”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawa, a nadto skarga jest oczywiście uzasadniona, nie można jednak uznać, że skarżący zdołał wykazać istnienie tych przesłanek. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinno bowiem zawierać wykazanie, przy pomocy jurystycznej argumentacji, że w sprawie rzeczywiście występują przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania. Tymczasem uzasadnienie wniosku w niniejszej sprawie nie zawiera nawet skrótowo zarysowanej argumentacji prawnej. Trzeba zaś podkreślić, że rzeczą Sądu Najwyższego przy ocenie, czy skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania, nie jest doszukiwanie się w uzasadnieniu podstaw skargi jurystycznej argumentacji mającej wykazać istnienie istotnego zagadnienia prawnego. Przedstawienie takiej argumentacji w uzasadnieniu podstaw skargi służy bowiem jedynie wykazaniu zarzucanego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, a nie uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sformułowanie przez skarżącego pewnej wątpliwości, bez przedstawienia jurystycznej argumentacji służącej wykazaniu, że zasługuje ona na miano zagadnienia prawnego, które rzeczywiście występuje i wymaga wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy, nie może być uznane za dowiedzenie istnienia przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Jeżeli zaś chodzi o samo sformułowanie zagadnienia prawnego, podnieść należy dodatkowo, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki przyjęty jest przy przedstawieniu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Sformułowane zagadnienie

winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Z powyższego wynika, że skarżący, motywując wniosek w wyżej przedstawiony sposób, nie przedstawił w istocie zagadnienia prawnego, które miałyby świadczyć o potrzebie rozpoznania jego skargi.

Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga natomiast od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności występujących w orzecnictwie sądów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10).

Autor skargi nie powołał się tymczasem na żadne orzeczenia, które mogłyby świadczyć o rozbieżnościach w interpretacji przytoczonych przez niego przepisów, ani nie wyjaśnił, na czym polegają poważne wątpliwości związane z ich wykładnią. Kwestia zaprezentowana jako wymagająca wykładni przepisów jest faktycznie powtórzeniem zarzutów podniesionych w podstawach skargi, zaś zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, poszczególne wymagania dotyczące skargi kasacyjnej z art. 398⁴ § 1 k.p.c. mają samodzielny byt, stąd niedopuszczalne jest traktowanie ich zamiennie. Stanowi o tym jednoznacznie treść ustawy, wskazująca na odmienny przedmiot regulacji. Jeśli wziąć przy tym pod uwagę, że skarga kasacyjna jest szczególnym środkiem odwoławczym, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecnictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, to nie może budzić wątpliwości, iż uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, że takie okoliczności w

sprawie zachodzą. Tego warunku nie spełnia wskazanie na wątpliwości, które miałyby być związane z wykładnią przywołanych przez skarżącego przepisów, bez poprawnego jurydycznie wyjaśnienia, w czym tego rodzaju trudności się przejawiają i że można uznać je za poważne.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie ma też żadnych argumentów przemawiających za jej oczywistą zasadnością. Skarżący w istocie również w tym zakresie odwołał się bowiem do podstaw skargi kasacyjnej, skoro jedyną motywacją twierdzenia o występowaniu tej przesłanki „przedsądu” jest to, że „Sądy obu instancji dokonały nie znajdujące potwierdzenia w obowiązujących przepisach wykładni kwestionowanych przepisów, przez co uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie w tej sprawie art. 6 w zw. z art. 32 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w brzmieniu ustalonym treścią art. 159 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”. Takie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie może zaś przekonać o jej oczywistej zasadności nie tylko dlatego, że podstawy skargi nie podlegają badaniu na tym etapie postępowania przed Sądem Najwyższym, ale również z tego względu, iż rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”. Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje zatem skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie może przekonać także twierdzenie skarżącego o „bezrefleksyjnym przywołaniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego sygn. akt K 4/99 jako uniwersalnego uzasadnienia odrzucenia roszczeń wnioskodawców”,

podczas gdy „orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, odnosząc się wyłącznie do dopuszczalności zmiany sposobu waloryzacji i stwierdzając niesprzeczność (co do zasady) zmiany sposobu waloryzacji z wywiedzioną z treści art. 2 Konstytucji RP zasadą konstytucyjnej ochrony dóbr słuszenie nabytych, w żaden sposób i w jakimkolwiek fragmencie nie odnosiło się do poprawności legislacyjnej zastosowanego rozwiązania, jego obowiązywania w czasie, a przy tym do ewentualnego naruszenia zasady nieretroaktywności. Sądy orzekające w przedmiotowej sprawie a priori – przy braku poprawnej regulacji prawodawczej – przyjmują za fakt oczywisty, że nowa regulacja prawna, w sposób oczywisty niekorzystna dla osób, które uprzednio skutecznie nabyły uprawnienia emerytalne, znajdowała i nadal znajduje zastosowanie także do stosunków prawnych nawiązanych długo przed jej wprowadzeniem do obiegu”. Zwrócić uwagę bowiem trzeba, że w sprawie K 4/99 Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał, czy nie doszło do naruszenia nabytego przez emerytów „służb mundurowych” prawa do waloryzacji świadczeń, które to prawo mogło przysługiwać wyłącznie osobom korzystającym z tych świadczeń w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej sposób waloryzacji, a wobec tego stanowisko Trybunału o braku podstaw do stwierdzenia niezgodnego z ustawą zasadniczą arbitralnego ograniczenia zasady ochrony praw nabytych, stanowiącej element zasady państwa prawnego, odnosiło się wprost do takich osób. Nie można bowiem uznać, iż nabywa prawo do waloryzacji na określonych zasadach taka osoba, która nie nabyła jeszcze prawa do świadczenia mającego być waloryzowanym. Stąd uwaga skarżącego o „bezrefleksyjnym” przywoływaniu przez Sąd wskazanego orzeczenia Trybunału nie może być uznana za słuszną, podobnie jak odnosząca się do przyjmowania przez ten Sąd „za fakt oczywisty”, że nowa regulacja prawna, przy braku przepisów intertemporalnych, znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do świadczenia przed wprowadzeniem jej do obiegu prawnego. Zauważyć bowiem trzeba, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego (por. np. orzeczenie 11 kwietnia 1994 r., K 10/93, OTK 1994 r., cz. I, poz. 7) zakres obowiązywania przepisu należy analizować funkcjonalnie, tj. w ścisłym związku z jego stosowaniem w czasie. Ujęcie to ma szczególne znaczenie wówczas, gdy (co się często zdarza w polskim systemie prawnym) brak jest oddzielnych (wyodrębnionych jako jednostki

redakcyjne tekstu ustawy zmieniającej) przepisów intertemporalnych. W takim bowiem wypadku - wbrew potocznym intuicjom - nie zachodzi brak regulacji kwestii intertemporalnej (luka co do przepisów intertemporalnych). Sytuacja taka natomiast przesądza o bezpośrednim skutku ustawy nowej.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie zdołał przekonać o potrzebie rozpoznania jego skargi kasacyjnej, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c. postanowił jak w sentencji.